

Łukasz Krucki, *Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gnieźnie (1953-1992)*, Gniezno 2015, [B. w.] 8° ss. 406, tabl. 8.

Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gnieźnie jest uczelnią liczącą ponad czterysta lat, powstało bowiem w 1602 r. Pozostające początkowo – jak wiele seminariów duchownych w Polsce – pod zarządem Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, przeszło istotną reorganizację w 1835 r., kiedy to zostało „połączone” z seminarium duchownym archidiecezji poznańskiej. Na mocy bulli papieża Piusa VII *De salute animarum* (16 VII 1821), archidiecezja gnieźnieńska i diecezja poznańska zostały połączone unią personalną (diecezja poznańska została przy tym podniesiona do rangi archidiecezji). Mimo, że kanonicznie zachowały odrębność, jednak przygotowanie kandydatów do kapłaństwa odbywało się w ten sposób, iż alumni obu archidiecezji razem kształcili się, odbywając studia filozoficzno-teologiczne w Poznaniu, a do Gniezna przybywali na ostatni rok, tzw. praktyczny. Wprawdzie w 1927 r. kard. August Hlond zreorganizował studia seminaryjne w ten sposób, że odtąd klerycy w Gnieźnie uczyli się filozofii, a studium teologii miało miejsce w Poznaniu, nie zmieniło to wszakże zasady, że alumni obu archidiecezji kształcą się razem. W pierwszych latach po II wojnie światowej całość studiów umieszczono w Gnieźnie, co wynikało z faktu, że gmach seminarjny w Poznaniu został zniszczony w czasie działań wojennych. Rozwiązanie unii personalnej pomiędzy obiema archidiecezjami w 1946 r. zmieniło ten stan rzeczy. Odtąd każda archidiecezja musiała myśleć o zorganizowaniu studiów we własnym zakresie. Przejściowo nadal utrzymywano wspólne seminarium w Gnieźnie, ale zakończyło się to ostatecznie w 1953 r., na mocy decyzji ks. kard. Stefana Wyszyńskiego jako arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego, powziętej w porozumieniu z ks. abp. Walentym Dymkiem, ordynariuszem poznańskim. Odtąd seminarium gnieźnieńskie i poznańskie wiodą odrębne istnienie. To ostatnie wydarzenie wyznaczyło *terminus a quo* rozprawy doktorskiej ks. Łukasza Kruckiego, opublikowanej drukiem jako książka będąca przedmiotem niniejszej oceny. *Terminus ad quem* wyznacza reorganizacja sieci diecezjalnej Kościoła w Polsce, dokonana na mocy bulli papieża Jana Pawła II *Totus tuus Poloniae populus* z 25 III 1992.

Omawiana rozprawa składa się z sześciu rozdziałów, które kolejno zostały zatytułowane: pierwszy – *Podstawy prawne funkcjonowania seminarium*, drugi

– *Siedziba uczelni i sprawy materialne*, trzeci – *Zarząd seminaryjny*, czwarty – *Kadra profesorska*, piąty – *Alumni*, szósty – *Funkcja wychowawcza*. Całości dopełniają: wykaz skrótów, wstęp, zakończenie, aneks zawierający wykaz absolwentów z lat 1954-1992, którzy przyjęli święcenia kapłańskie, bibliografia i indeksy, wybór fotografii oraz przedmowa ks. abp. Wojciecha Polaka, prymasa Polski i słowo wprowadzające ks. prof. dr. hab. Jana Walkusza. Konstrukcja rozprawy jest więc uzasadniona i wyczerpuje badane zagadnienie.

Autor wykorzystał archiwalia, pozyskane w wyniku kwerendy w 11 archiwach. Ich przegląd wskazuje jednak, że najistotniejszy materiał pochodzi z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie oraz Archiwum Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Inne zbiory, jak Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Poznaniu, czy Archiwum Państwowe w Poznaniu, dały materiał drugorzędny. Pominąć jednakże tych zbiorów nie było można, choćby z uwagi na to, że rzetelne badania muszą opierać się na źródłach różnej proveniencji i przedstawiających różny punkt widzenia, by można było wyrobić sobie możliwie obiektywny obraz przeszłości. Pozyskany materiał archiwalny został uzupełniony drukowaną literaturą, w tym pewną grupą źródeł drukowanych, zwłaszcza normatywnych. Literatura przedmiotu, to w większości publikacje dotyczące innych seminariów duchownych, co ma istotne znaczenie dla badań porównawczych, opracowania dotyczące dziejów Kościoła w Polsce czasów komunistycznego panowania oraz biogramy moderatorów i profesorów seminarium. Oczywiście literatura przedmiotu nie ogranicza się do tych pozycji, one wszakże wydają się najważniejsze w całym zestawieniu. Baza źródłowa, zwłaszcza archiwalna, jest kompletna i została wykorzystana w sposób zadowalający, czego ślady możemy odnaleźć w przypisach, które świadczą, że Autor panuje nad zgromadzonym materiałem i umie go przekuć w odtwarzanie przeszłości oraz wyciąganie wniosków.

Zawartość dwóch pierwszych rozdziałów, mianowicie przedstawienie genezy samodzielnego seminarium gnieźnieńskiego w 1953 r., następnie jego statusu prawno-kanonicznego oraz uposażenia i materialnych podstaw funkcjonowania, została przedstawiona w sposób po trosze szablonowy, co w tym wypadku nie jest zarzutem, lecz stwierdzeniem, że sytuacja seminarium gnieźnieńskiego nie odbiegała w jakiś znaczący sposób od sytuacji innych seminariów duchownych w Polsce. Oczywiście gnieźnieńska *Alma Mater* miała swoje własne cechy, jak opieka nad kościołem św. Jerzego, niemniej generalnie podstawy prawne i materialne nie odbiegały od wzorców wypracowanych w innych seminariach polskich. Unifikacji takiej sprzyjał po części fakt, że w okresie po II wojnie światowej wszystkie seminaria duchowne w Polsce rządziły się Kodeksem Prawa Kanonicznego, ogólnymi wytycznymi Stolicy Apostolskiej, oraz tym samym ustawodawstwem państwowym, oczywiście w takim zakresie, w jakim dotyczyło ono seminariów, a nie wchodziło w kolizję z prawem kanonicznym. Przypomnieć tu trzeba, o czym ks. Krucki pisze,

że w czasach komunistycznych władze państwowe próbowały kilkakrotnie poddać seminaria duchowne zwierzchnictwu kuratoriów szkolnych, a w rzeczywistości ingerować w program nauczania, zasady formacji, kompetencje i kwalifikacje kadry oraz zawartość bibliotek. Stanowcza postawa biskupów polskich, zwłaszcza kard. Stefana Wyszyńskiego, uchroniła seminaria od takiej kontroli.

Rys indywidualny nadawali ludzie, o których czytamy w rozdziale trzecim i czwartym, a więc moderatorzy i profesorowie. Ks. Krucki sumiennie wymienia poszczególnych zwierzchników i wykładowców, przedstawia ich biografie, charakteryzuje dokonania formacyjne i intelektualne, nie stroni nawet od przytaczania ciekawszych anegdot, zapisanych w seminaryjnej pamięci. A jednak te rozdziały budzą największy niedosyt. Chciałoby się więcej przeczytać o używanych podręcznikach czy szczegółowym rozkładzie wykładanych zagadnień. Te informacje w zestawieniu z zawartymi w książce wiadomościami o przygotowaniu naukowym wykładowców i uprawianych przez nich kierunkach intelektualnych dociekań, dałyby pełniejszy obraz miejsca, jaki na teologicznej mapie Polski zajmowała gnieźnieńska wszechnica. Recenzent może wymaga zbyt wiele, ale radby znaleźć w książce bibliografię podmiotową profesorów, choć byłoby to w niektórych wypadkach powtarzanie danych zawartych w „Słowniku polskich teologów katolickich”, a samą książkę zmieniliby w rodzaj „Festschriftu” dokumentującego dorobek naukowy wykładowców. Nawet stwierdzenie (bardzo prawdopodobne), że w zakresie kształcenia seminarium gnieźnieńskie nie odbiegało od innych seminariów – też jest ważne. Rzeczywiście był to czas pewnej unifikacji w zakresie stosowania podręczników czy trzymania się tomizmu jako obowiązującej doktryny, niemniej już pierwsze lata po Soborze Watykańskim II zaczęły przynosić pewne zmiany w tym zakresie. Zresztą gdy chodzi o podręczniki, nasuwa się wniosek, który musiałby być zweryfikowany w szczegółowych badaniach, że korzystano z tych podręczników, które albo ocalały z wojennej zawieruchy, albo zdołano je przywieźć (w jak dużej ilości?) z zagranicy, głównie z Rzymu.

Podobna uwaga dotyczy pracy ojców duchownych: ciekawe byłoby przedstawienie tematów egzort tygodniowych czy zagadnień poruszanych w ramach rekolekcji bądź dni skupienia. Dałoby to rozeznanie, jakie kierunki pracy wewnętrznej preferowali poszczególni ojcowie duchowni, może też za jakimi szkołami duchowości opowiadali się w praktyce. Gdyby w przyszłości zostały podjęte badania nad duchowieństwem archidiecezji gnieźnieńskiej okresu powojennego, mając takie ustalenia, dałoby się dużo powiedzieć o modelu kapłana wypracowanym w gnieźnieńskim środowisku. Piszący te słowa ma świadomość, że miejscami mogą to być oczekiwania nazbyt idealistyczne: historyk pracuje wszak na podstawie źródeł, te zaś nie musiały się zachować w odniesieniu do postulowanych tematów: ojciec duchowny nie musiał wszak prowadzić rejestru tematów poruszanych na konferencjach, a słuchacze mogli ich nie zapisywać. Jest to więc pewna trudność, której się nie pokona. Sprawiedliwie trzeba jednak stwierdzić, że brak tych informacji nie

osłabia obrazu dziejów seminarium, jaki został nakreślony w książce. Wykładowcy w większości jawią się jako mężowie książki i pióra, ludzie rzetelnej wiedzy, moderatorzy – jako zaangażowani wychowawcy, świadomi, że zostali postawieni na ważnym odcinku życia archidiecezjalnego, określanym jako *pupilla oculi* biskupa.

Środowisko alumnów, przedstawione w rozdziale piątym, było tyleż barwne, co zróżnicowane. Młodzi ludzie, decydujący się rozpocząć drogę przygotowania do kapłaństwa, przychodzili z różnych środowisk, z różnym bagażem dotychczasowych doświadczeń, reprezentowali różne osobowości i cechy charakteru. Mimo wszystko wiele ich łączyło i to nie tylko w znaczeniu tych samych ideałów. W większości pochodzili z Wielkopolski, otrzymali dość podobne wychowanie domowe, trzymali się zbliżonych zwyczajów, słowem: byli grupą w dużym stopniu zunifikowaną pod względem społeczno-kulturowym. Trudne doświadczenie służby wojskowej, które stało się udziałem niejednego alumna w badanym okresie, dopomogło wydatnie zweryfikować powołanie. Obficie przytaczana przez Autora statystyka, aczkolwiek ważna i potrzebna, musi być umiejętnie odczytywana. Liczba wstępujących nie musi przekładać się na liczbę wyświęconych, ale też ci, którzy w jednym roku rozpoczęli seminaryjną formację, nie muszą wszyscy razem za sześć lat przystąpić do święceń – niektórzy mogli wszak korzystać z urlopów czy przerw w studiach, spowodowanych zresztą różnymi czynnikami. Ponadto trzeba mieć na uwadze fakt, że seminarium duchowne w Gnieźnie kształciło w pewnych latach alumnów dla diecezji gdańskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej.

Książka ks. dra Łukasza Kruckiego dotyczy najnowszych dziejów Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Większość publikacji traktujących o seminariach duchownych w Polsce dotyczy okresów wcześniejszych. Książka przeciera więc szlaki kolejnego etapu badań nad dziejami przygotowania do kapłaństwa w Polsce i już choćby z tej przyczyny nosi na sobie wszystkie znamiona dzieła pionierskiego. Niemniej jest to przetarcie szlaków dość udane, zdradzające badacza dociekliwego i autentycznie zainteresowanego zagadnieniami, o których pisze.